

87 PSIOLUBNYCH
MIEJSC
W POLSCE

WĘDRÓWKI Z PSEM



TRASY
ATRAKCJE
NOCLEGI

OLIWIA DOBRZYŃSKA

NIE MASZ PSA?
ŚMIAŁO KORZYSTAJ Z TEJ KSIĄŻKI
JAK ZE ZWYKŁEGO PRZEWODNIKA :)

LEGENDA



BLISKO
NATURY



ZAMKI, RUINY
I TWIERDZE



CIEKAWY
MIEJSCA



SKANSY
I MUZYA



PLAŻE
I WYDMY



GÓRY



ZOBACZ
WSZYSTKIE
MIEJSCA
NA MAPIE

OLIWIA DOBRZYŃSKA

WĘDRÓWKI Z PSEM

**87 PSIOLUBNYCH
MIEJSC W POLSCE**

**FOTOGRAFIE:
ŁUKASZ MAKSYMOWICZ**

znak *litera
nova*

KRAKÓW 2024

Copyright © by Oliwia Dobrzyńska

Projekt okładki i ilustracje

Ola Lis

Fotografie na okładce i w książce

Łukasz Maksymowicz

Redaktorka inicjująca

Dominika Kardaś

Redaktorka prowadząca

Dominika Ziemia

Opieka produkcyjna

Maria Król

Opieka promocyjna

Angelina Gąkowska

Adiustacja

Magdalena Wołoszyn-Cępa | Obłądnie Bezbłądnie

Korekta

Weronika Pikuła, Karina Bednarska-Markot

Projekt typograficzny i łamanie

Ola Lis

Przygotowanie do druku

Karolina Korbut

Weryfikacja merytoryczna

Bona i Cola

ISBN 978-83-240-9937-5

Książki z dobrej strony: www.znak.com.pl

Więcej o naszych autorach i książkach: www.wydawnictwoznak.pl

Społeczny Instytut Wydawniczy Znak

ul. Kościuszki 37, 30-105 Kraków

Dział sprzedaży: tel. 12 61 99 569, e-mail: czytelnicy@znak.com.pl

Wydanie I, Kraków 2024

Druk: Drukarnia Skleniarz

Wstęp	9
Nie tak daleki dziki zachód	13
Arboretum w Kórniku	15
Łęgi Rogalińskie	19
Wielkopolski Park Narodowy	23
Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie	27
Nad jeziorem Lednica	31
Łągów	35
Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli	39
Park Książęcy Zatonie	43
Geopark Łuk Mużakowa	47
Drawski Park Krajobrazowy	51
Plaża w Świnoujściu	55
Iński Park Krajobrazowy	59
Krzywy Las	63
Puszcza Bukowa	67
Skansen Centrum Słowian i Wikingów	71
Pyzdry	75
Nie tak daleki dziki zachód – psiolubne noclegi	78
W sercu Polski	83
Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu	85
Skansen w Kwiatkówku i grodzisko w Tumie	89
Park romantyczny w Arkadii i pałac w Nieborowie	93
Kozienicki Park Krajobrazowy	97
Bunkry kolejowe w Konewce i w Jeleniu	101
Niebieskie Źródła i Skansen Rzeki Pilicy	105
Załęczański Park Krajobrazowy	109
Muzeum Wsi Radomskiej	113
Skansen Ziemi Łowickiej	117
Twierdza Modlin	121
Zamek w Czersku	125
Skansen Lokomotyw	129
W sercu Polski – psiolubne noclegi	132

Tajemnice wciąż nieodkryte	137
Śnieżka	139
Śnieżnik	143
Biskupia Kopa	147
Wielka Sowa	151
Kolorowe Jezioro	155
Sokolik Duży i Krzyżna Góra	159
Ruiny zamku Bolczów	163
Jezioro Pilchowickie	167
Park zamkowy w Mosznej	171
Stobrawski Park Krajobrazowy	175
Wodospad Podgórznej i Kaskada Myi	179
Zamek Chojnik	183
Kolekcja fragmentów muru berlińskiego	187
Międzygórze	191
Zamek Czocho	195
Tajemnice wciąż nieodkryte – psiolubne noclegi	198
Wyprawa nad wodę, w las	203
Wydma Orzechowska	205
Plaża i wydmy w Lubiatowie	209
Hel	213
Bunkry w Mamerkach	217
Kaszubski Park Etnograficzny we Wdzydzach	221
Kaszubski Park Krajobrazowy	225
Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach	229
Muzeum Budownictwa Ludowego – Park Etnograficzny w Olsztynku	233
Park Krajobrazowy Puszczy Rominckiej	237
Twierdza Boyen	241
Akwedukt w Fojutowie	245
Brodnicki Park Krajobrazowy	249
Gdynia	253
Kujawsko-Dobrzyński Park Etnograficzny w Kłóbce	257
Muzeum Archeologiczne w Biskupinie	261
Pojezierze Hławskie	265
Wyprawa nad wodę, w las – psiolubne noclegi	268

Z głową w górach	273
Wysoki Wierch	275
Dawna kopalnia Bibiela	279
Dolina Chochołowska	283
Hala Rycerzowa	287
Ojcowski Park Narodowy – Dolina Prądnika	291
Pustynia Błędnowska	295
Radziejowa	299
Bór na Czerwonym	303
Skrzyczne	307
Zamek Ogrodzieniec	311
Zamek w Rytrze	315
Hala Rysianka	319
Ruiny Zamku Królewskiego w Olsztynie koło Częstochowy	323
Z głową w górach – psiolubne noclegi	326
<i>Slow life</i> na wschodzie	331
Białowieża	333
Jeziorka Duszatyńskie	337
Kazimierz Dolny	341
Piekło Dalejowskie	345
Poleski Park Narodowy	349
Rezerwat przyrody Sine Wiry	353
Ścieżka przyrodnicza „Bobrówka”	357
Suwalski Park Krajobrazowy	361
Wielkie Jasło	365
Białowiecki Park Narodowy	369
Jezioro Solińskie	373
Narwiański Park Narodowy	377
Osada Średniowieczna w Hucie Szklanej i Łysa Góra	381
Zamek w Sobkowie	385
Rezerwat przyrody Nad Tanwią	389
<i>Slow life</i> na wschodzie – psiolubne noclegi	392
Co zabrać	395
Apteczka	397



WSTĘP

Cześć! Tu Oliwia, jedna czwarta ekipy Wędrówek z psem. Od kilku lat razem z Łukaszem (dzisiaj już moim mężem), którego od początku naszej znajomości ze względu na jego nazwisko nazywam Maksem, a także z naszymi psimi towarzyszkami Boną i Colą podróżujemy po Polsce i nie tylko. Pomysł, by dzielić się naszymi psiolubnymi odkryciami, narodził się bardzo spontanicznie.

Wszystko zaczęło się od moich dziecięcych marzeń o posiadaniu psa. W 2019 roku Łukasz i ja zamieszkaliśmy razem, a kiedy podpisaliśmy już u notariusza dokumenty związane z naszym wspólnym domem, zaczęłam pierwsze podchody do tematu czworonoga. Łukasza nie trzeba było długo namawiać, bo sam kocha zwierzęta i w jego domu zawsze był jakiś psiak. Wybór rasy był dla nas oczywisty. Chcieliśmy, by nasz pies był żywiołowy, lubił aktywnie spędzać czas i nas słuchał. Zaczęliśmy więc poszukiwania suczki border collie. Dzwoniliśmy do wielu hodowli i oglądaliśmy setki zdjęć, aż w końcu zobaczyłam wyjątkową, małą, czarno-białą kuleczkę z jednym oczkiem niebieskim, a drugim brązowym. Przepadłam. Łukasz natomiast nie chciał psa z heterochromią (to wada genetyczna polegająca na tym, że tęczówki oczu mają różne kolory). Pojechaliśmy w odwiedziny do hodowli i poznaliśmy matkę Bony, czyli naszego przyszłego szczeniaka, i jej siostrę, która również nie była jeszcze zarezerwowana. Okazało się, że druga sunia miała obie tęczówki w brązowym kolorze, czyli zgodnym z wzorcem rasy. Tak bardzo chciałam mieć psa, że byłam gotowa wybrać takiego, jakiego chciał Łukasz. Najzabawniejsze było jednak to, że wtedy mąż zmienił zdanie – bo zakochał się w Bonie. Po rezerwacji czekaliśmy na szczeniaka trzy najdłuższe tygodnie w życiu, podczas których skompletowaliśmy wyprawkę, wybraliśmy zabawki oraz zamówiliśmy zapas karmy. Dzień, w którym odebraliśmy Bonę, był jednym z najlepszych dni w moim życiu.

Po kilku tygodniach, poddaniu psiaka szczepieniom i odbyciu dwutygodniowej kwarantanny poszczepiennej wybraliśmy

się na nasz pierwszy wspólny weekendowy wyjazd na Podlasie, w okolice Augustowa. To była nasza pierwsza i ostatnia podróż z przyczepą campingową. Wtedy nie miałam jeszcze świadomości – nawet się nad tym nie zastanawiałam! – do jak wielu miejsc nie będę mogła wejść ze swoim psem. Z każdym kolejnym wyjazdem zdobywałam nowe informacje na temat psiolubnych miejsc, noclegów czy restauracji. Od samego początku chciałam, by mój czworonożny przyjaciel był moim towarzyszem również podczas wakacyjnych czy weekendowych podróży, więc zaczęłam interesować się regulaminami i szukać miejsc, które moglibyśmy odwiedzić razem z Boną. Poza tym odkąd pamiętam, Łukasz wszędzie zabierał swój aparat fotograficzny (wtedy jeszcze lustrzanekę) i uwieczniał nasze wyjazdy – i tak zaczął się rozwijać nasz wspólny profil na Instagramie: @wedrowkizpsem.

W pierwszą zagraniczną podróż wybraliśmy się do Włoch. Przygotowania do wyjazdu mocno zapisały mi się w pamięci. Miałam duże obawy, że Bona źle znieśie tak długą jazdę samochodem. Zanim wyruszyliśmy, zaznaczyłam wszystkie miejsca na trasie, gdzie moglibyśmy iść na spacer, zrobiłam nawet listę klinik weterynaryjnych. Wtedy też kupiłam naszą pierwszą psią apteczkę i kilka innych gadżetów, które jednak okazały się zbędne. Te wakacje bardzo nam się udały. Spędziliśmy sporo czasu na trekkingu w górach, pływaliśmy razem w Adriatyku i mamy pamiątkowe zdjęcie pod Krzywą Wieżą w Pizie. Zainteresowanie podróżowaniem z psem na Instagramie rosło, a to tylko nas napędzało, by publikować kolejne posty i dzielić się tym, co już wiemy.

Bona wyrosła na bardzo zrównoważonego i posłusznego towarzysza. Kiedy skończyła rok, zaczęliśmy myśleć o kupnie drugiego psa. Rasę border collie zdążyliśmy poznać już naprawdę dobrze, więc postanowiliśmy pójść dalej tym tropem. Wreszcie w październiku 2020 roku, po długich poszukiwaniach, kupiliśmy czekoladową Colę. Jako trzypółmiesięczna kluska wybrała się z nami na pierwszy trekking w Rudawy Janowickie. Pamiętam, że większość spaceru spędziła w moich ramionach, słodko chrapiąc.

Podróżując po Polsce, często spotykam się z bardzo niejasnymi zasadami i regulaminami wstępu do muzeów, zamków, rezerwatów, parków czy innych atrakcji turystycznych. Kiedy więc planuję wyjazd, dużo czasu poświęcam na upewnienie się, czy

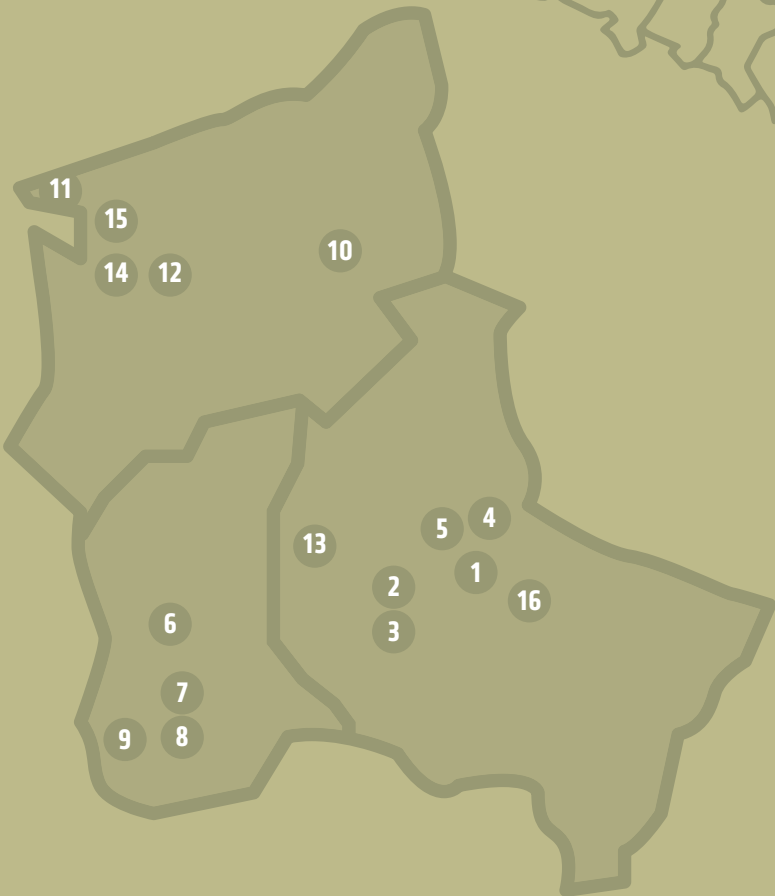




mogę zwiedzić konkretne miejsce z psem – z tym że często uzyskuję wiele sprzecznych informacji, a dotarcie do źródła nie jest wcale łatwe i szybkie. Dla wielu osób to duże utrudnienie, które skutecznie zniechęca do zabierania pupila na wakacyjne wyjazdy. Książka *Wędrówki z psem. 87 psiolubnych miejsc w Polsce* powstała więc po to, by zachęcić Cię do podróżowania oraz uświadomić, że pies nie jest żadną przeszkodą podczas urlopu. Przez lata zgromadziłam pokaźną listę ciekawych i, co najważniejsze, sprawdzonych miejsc, do których bez obaw możesz zabrać swojego czworonoga, a Łukasz uwieczniał nasze wędrówki na fotografiach, dzięki czemu mieliśmy gotowy materiał na przewodnik.

Polska jest pięknym i zróżnicowanym krajem. Mamy własne morze, liczne pasma górskie, parki narodowe, miejsca owiane tajemnicą oraz takie, które skrywają intrygujące historie. W przewodniku znajdziesz 87 miejsc podzielonych na sześć różnych kategorii, co ułatwi Ci wyszukanie odpowiedniej atrakcji. Wszystkie informacje są aktualne na dzień 31 stycznia 2024 roku, dlatego przed zaplanowaniem podróży sprawdź jeszcze raz regulamin miejsca, do którego się wybierasz (link zamieszczony jest w każdym opisie), i upewnij się, że nie wprowadzono żadnych zmian. Oprócz wielu atrakcji proponuję tu również restauracje i miejsca noclegowe, które z otwartymi ramionami zapraszają właścicieli z ich zwierzakami.

Mam nadzieję, że znajdziesz tu coś dla siebie i spędzisz cudowny czas ze swoim najlepszym psim przyjacielem u boku. Obserwuj swojego pupila i mierz siły na zamiary. Zachowaj umiar i zdrowy rozsądek. Pozwól psu eksplorować, doświadczać nowych rzeczy oraz zwiedzać w swoim tempie.



NIE TAK DALEKI DZIKI ZACHÓD

1. Arboretum w Kórniku	15
2. Łęgi Rogalińskie	19
3. Wielkopolski Park Narodowy	23
4. Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie	27
5. Nad jeziorem Lednica	31
6. Łągów	35
7. Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli	39
8. Park Książęcy Zatonie	43
9. Geopark Łuk Mużakowa	47
10. Drawski Park Krajobrazowy	51
11. Plaża w Świnoujściu	55
12. Iński Park Krajobrazowy	59
13. Krzywy Las	63
14. Puszcza Bukowa	67
15. Skansen Centrum Słowian i Wikingów	71
16. Pyzdry	75
Psiolubne noclegi	78



Ścieżka jest płaska, często prowadzi po trawie lub kamyczkach. Wędrówka przypomina spacer w parku.

ARBORETUM W KÓRNIKU

Spacer po pięknym ogrodzie, w którym drzewa liczą nawet 300 lat.

Arboretum w Kórniku to nie tylko jeden z najstarszych ogrodów dendrologicznych w Polsce, lecz także jeden z niewielu, do których możesz wejść z psem.

Wszystko zaczęło się już w XVIII wieku, kiedy ówczesna właścicielka zamku w Kórniku założyła tu park w stylu francuskim. Park przez lata był przebudowywany, zmieniany i powiększany. W 1952 roku arboretum zostało przejęte przez Polską Akademię Nauk i wtedy park osiągnął swój okazały rozmiar, czyli 50 hektarów. Najstarsze drzewa w arboretum to lipy – liczą one nawet 300 lat. Wielki buk, który stoi przy zamkowej fosie, ma około 250 lat. Z pewnością był świadkiem wielu ciekawych wydarzeń na zamku. Moim faworytem jest 70-letnia metasekwoja chińska, która liczy już 20 metrów wysokości!

Arboretum można zwiedzać indywidualnie – taka forma bardziej przypomina spacer po parku – lub z audioprzewodnikiem o nazwie *Arboretum Kórnickie*, który można pobrać za darmo na swojego smartfona ze Sklepu Play lub App Store'a (dostępne są dwie wersje – dla dorosłych oraz dla dzieci). Można również skorzystać z oprowadzania przez przewodnika.

My wybraliśmy tę drugą opcję, dzięki czemu zwiedzaliśmy we własnym tempie

LOKALIZACJA:



DOJAZD I PARKING:

Do Kórnika można dojechać pociągiem z Poznania, a potem do Arboretum dostać się autobusem miejskim. Najbliższy parking to ten przed wejściem do zamku (płatny). Z kolei 5 min pieszo od wejścia do arboretum, przy ulicy Prowent, znajdziesz bezpłatny parking.

CZAS ZWIEDZANIA:

Na spacer po arboretum dobrze przeznaczyć 2–3 godz. Warto również przejść się wschodnim brzegiem Jeziora Kórnickiego.

KOSZTY:



LINK:

www.idpan.poznan.pl/arboretum



(pieski miały czas na węszenie i eksplorowanie nowego terenu), a do tego poznaliśmy wiele ciekawostek na temat rosnących tu drzew, krzewów i innych roślin. Pierwszy raz miałam do czynienia z taką formą audioprzewodnika i jestem bardzo mile zaskoczona. Oprócz kojącego głosu lektora dużą zaletą jest to, że w aplikacji dostępne są również zdjęcia poglądowe omawianych drzew i roślin, więc łatwiej jest je rozpoznać.

Park jest niezaprzeczalnie najpiękniejszy wiosną, dlatego każdego roku od połowy kwietnia do maja arboretum jest pełne turystów. To wtedy kwitną kórnickie magnolie, a ich woń wyczuwalna jest już przy

kasach biletowych. Co roku w tym czasie odbywają się tzw. spacerzy z głową w magnoliach, podczas których przewodnik opowiada o uprawie krzewów i pokazuje najciekawsze gatunki. W drugiej połowie maja można tam zobaczyć kwitnące różaneczniki i azalie. Warto jednak zadzwonić i upewnić się, czy rośliny już zakwitły, ponieważ jest to uzależnione od pogody.

W upalne letnie dni razem z psakiem znajdziecie ukojenie w cieniu drzew. To idealny czas, by podziwiać okazy na ścieżce edukacyjnej „Drzewa świata” albo odpocząć na ławce z widokiem na zamek w Kórniku (do zamku nie można wejść z psem).



Z kolei jesienią liście na drzewach nabierają ciepłych, złotych barw, po czym spadają na ścieżki spacerowe, by szeleścić pod nogami i łapami. Jest to moja ulubiona pora roku, jeśli chodzi o spacer w takim otoczeniu i oczywiście plenerowe sesje zdjęciowe z Boną i Colą. Temperatura jest wtedy na tyle przyjemna, że nawet psiaki nie są zmęczone po kilku godzinach w słońcu.

Po wizycie w arboretum warto wybrać się na spacer wzdłuż wschodniego brzegu Jeziora Kórnickiego i zobaczyć Prowent, gdzie w jednej z tamtejszych oficyn folwarcznych urodziła się Wisława Szymborska.



ATRAKCJE

» **Łęgi Rogalińskie** (strona 19) – 14 km, 15 min samochodem

W POBLIŻU:

» **Wielkopolski Park Narodowy** (strona 23) – 24 km, 30 min samochodem

» **Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego** – 36 km, 35 min samochodem



Spacer w wysokiej trawie po płaskim terenie.

ŁĘGI ROGALIŃSKIE

Największe w Europie skupisko wielowiekowych dębów szypułkowych – niektóre z nich liczą około 600 lat!

Łęgi Rogalińskie to największe w Europie skupisko wielowiekowych dębów szypułkowych – jest ich tu prawie 1,5 tysiąca, a ponad połowa z nich to pomniki przyrody. W 1994 roku na terenie łęgów utworzony został Zespół Przyrodniczo-Krajobrazowy Łęgi Rogalińskie, a od 1997 roku są one częścią Rogalińskiego Parku Krajobrazowego, który powstał, by chronić dolinę rzeki Warty. Powierzchnia parku krajobrazowego wynosi niecałe 13 hektarów, a w jego obrębie istnieją dwa rezerваты przyrody: Krajkowo (po którym możesz spacerować z psem) oraz Goździk Siny w Grzybnie, objęty ochroną czynną (w związku z czym obowiązuje zakaz wstępu z psem). Łęgi Rogalińskie zajmują łącznie około 200 hektarów.

Najpiękniejsze okazy dębów szypułkowych o imionach: Lech, Czech, Rus oraz Edward rosną na terenie parku pałacowego w Rogalinie. Te drzewa mają około 600 lat! Z pewnością wiele przetrwały. Zgodnie z regulaminem nie możemy jednak wejść na ogrodzony teren parku pałacowego w towarzystwie psa.

Łęgi Rogalińskie po raz pierwszy odwiedziliśmy jesienią 2021 roku. Pamiętam, że wracaliśmy wtedy z Poznania i szukaliśmy fajnego miejsca na spacer z psami. Zanim tu przyjechaliśmy, czytałam o dębach

LOKALIZACJA:



DOJAZD I PARKING:

Do Rogalinka można dojechać autobusem z Poznania, przystanek znajduje się około 1 km od Łęgów Rogalińskich. Samochód można zaparkować przy kościele pw. św. Michała Archanioła lub przy ulicy Mosińskiej w Rogalinie.

CZAS ZWIEDZANIA:

Na spacer warto przeznaczyć co najmniej 2–3 godz.

KOSZTY:



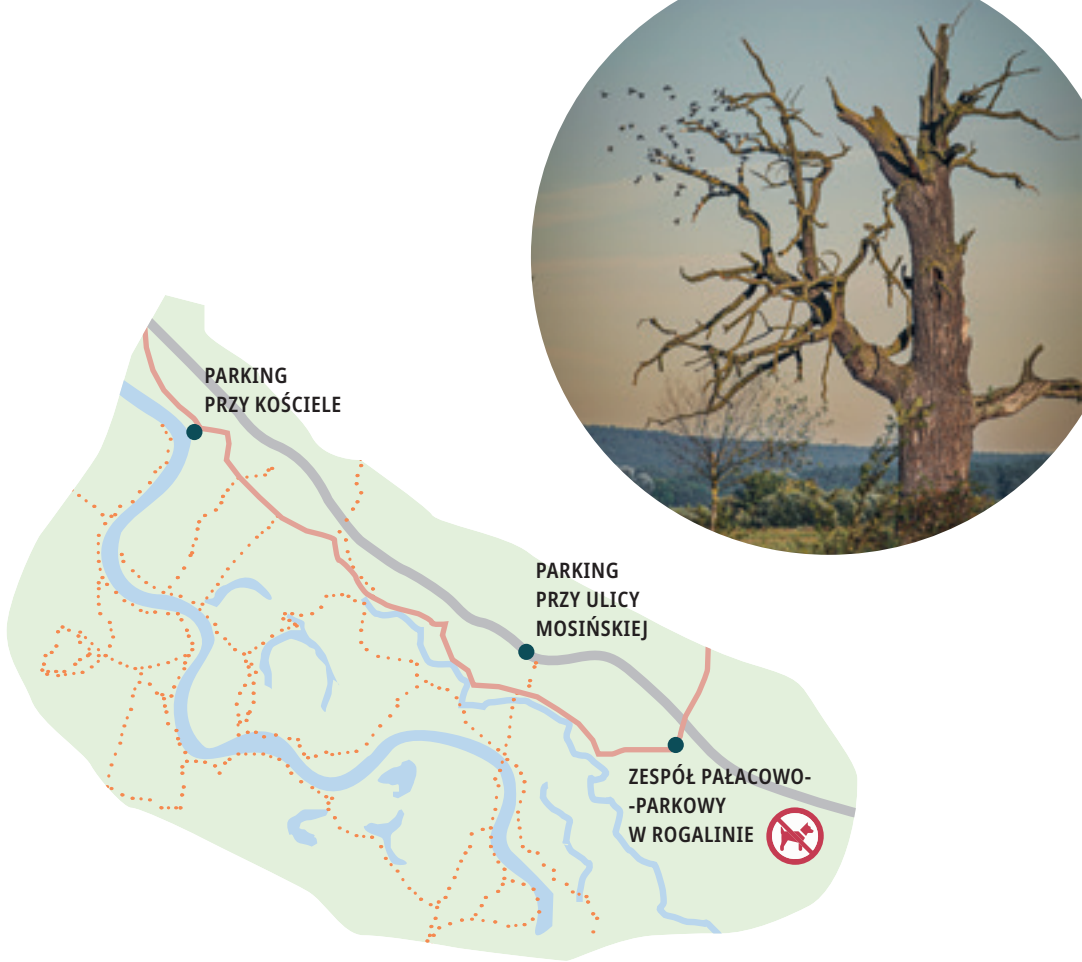
rogalińskich i oglądałam fotografie w internecie, jednak żaden opis ani zdjęcie nie oddadzą klimatu tego miejsca, dlatego musiało się ono znaleźć w tym przewodniku. Ogromne, powykęcane w różne strony dęby, stojące samotnie od setek lat, rozlewisko rzeki Warty, przestrzeń porośnięta wysokimi trawami, a w oddali cichy śpiew ptaków – to zdecydowanie idealne miejsce na spokojny spacer w towarzystwie czworonoga.

Największe wrażenie zrobiły na nas obumarłe już drzewa. Są one domem dla owadów, pajęczaków i dzikiego ptactwa. Wyglądają trochę

jak z horroru; nie wiem, czy miałabym tyle odwagi, by przyjść tu na spacer nocą.

Każda pora roku oraz dnia będzie odpowiednia na spacer w Łęgach Rogalińskich. Podczas złotej godziny, czyli krótko po wschodzie oraz chwilę przed zachodem słońca, roi się tu od fotografów. Wiem, bo ostatnim razem sami przyjechaliśmy tu zrobić zdjęcia o piątej nad ranem i nie byliśmy jedyni. Oprócz fotografów można tu spotkać również rybaków, którzy łowią w ciszy nad brzegiem rzeki. Następnym razem wezmę ze sobą koc i koszyk piknikowy. Podczas gdy Łukasz będzie biegał





z aparatem, Bona, Cola i ja zjemy coś dobrego i będziemy rozkoszować się pięknem natury.

Z psiej perspektywy Łęgi Rogalińskie to idealne miejsce na długi spacer – duża i spokojna okolica, po której śmiało można spacerować z czworonogiem na długiej smyczy,

by dać mu przestrzeń na zabawę czy węszenie. Warto mieć na uwadze, że mieszkają tu dzikie zwierzęta, więc nie spuszczać swojego psa ze smyczy! Włóż wygodne i, co najważniejsze, wodoodporne buty, spaceruj, podziwiał i baw się dobrze z najlepszym przyjacielem u boku.

ATRAKCJE » Arboretum w Kórniku (strona 15) – 14 km, 15 min samochodem
W POBLIŻU: » Wielkopolski Park Narodowy (strona 23) – 10 km, 15 min samochodem



Teren parku jest pagórkowaty, a ścieżka przeważnie piaszczysta. Zdarzają się wystające korzenie drzew.

WIELKOPOLSKI PARK NARODOWY

Ten park to dzieło lodowca. Znajdziesz tu ozy, wzniesienia, pagórki, głazy narzutowe i aż 11 jezior rynnowych.

Wielkopolski Park Narodowy to jeden z nielicznych polskich parków narodowych, w którym można swobodnie spacerować ze swoim psiakiem. Jest to ogromne ułatwienie dla każdego właściciela czworonoga, ponieważ nie trzeba analizować mapy i upewniać się sto razy, że nie łamiemy żadnych zakazów, wchodząc na dany szlak. Ja w takich miejscach czuję się naprawdę spokojna i szczęśliwa, bo wiem, że nawet przypadkiem nie złamię prawa. Oczywiście psa należy zawsze prowadzić na smyczy i poruszać się wyłącznie wyznaczonymi ścieżkami.

Wielkopolski Park Narodowy powstał w 1957 roku. Zajmuje powierzchnię około 7,5 tysiąca hektarów, a prawie drugie tyle stanowi otulina, czyli otaczający go obszar ochronny. Park chroni polodowcowe rynny tworzące jedenaście jezior, wały (ozy), pagórki i wzniesienia oraz głazy narzutowe. Informacje na ich temat można przeczytać na wielu tabliczkach znajdujących się przy szlakach. Tych z kolei na terenie parku jest aż pięć i łącznie mają 85 kilometrów, a na wyznaczonych odcinkach można poruszać się również rowerem oraz konno. Ponadto na stronie internetowej parku można zapoznać się z mapą sześciu ścieżek edukacyjnych.



LOKALIZACJA:



DOJAZD I PARKING:

Do parku można dojechać z Poznania pociągiem od strony miejscowości Mosina lub autobusem do Puszczykowa. Na terenie parku narodowego znajduje się wiele parkingów. Najbliższe szlakom, które opisałam, zaznaczone są na mapie.



CZAS ZWIEDZANIA:

Szlaków, ścieżek edukacyjnych i zabytków do zwiedzenia na terenie parku narodowego jest naprawdę wiele. Najlepiej będzie, jeśli samodzielnie zdecydujesz, jak dużo czasu chcesz poświęcić na eksplorowanie tego miejsca.



KOSZTY:



WAŻNE INFORMACJE:

Zgodnie z regulaminem na teren parku można wejść z psem na smyczy oraz w kagańcu.



LINK:

wielkopolskipn.pl



Moim ulubionym miejscem, leżącym w samym sercu parku narodowego, jest punkt widokowy przy rynnowym Jeziorze Góreckim, na którego środku znajduje się Wyspa Zamkowa o owalnym kształcie. Wyspa jest jednym z wielu kemów (pagórków) tu występujących, a powstała na skutek działalności wód roztopowych lodowca skandynawskiego. Nie bez przyczyny nazywana jest Wyspą Zamkową – na jej niewielkiej powierzchni można dostrzec ruiny XIX-wiecznego zamku Klaudyny Potockiej. Był to prezent ślubny dla Klaudyny od jej brata, Tytusa Działyńskiego. Po wybuchu powstania listopadowego w 1830 roku rodzina Potockich opuściła zamek, a 18 lat później, podczas Wiosny Ludów, został on zniszczony w wyniku działań pruskiej artylerii. Dzisiaj Wyspa Zamkowa objęta jest ścisłą ochroną i nie można jej zwiedzać.

Spacer do punktu widokowego zacznij na czerwonym szlaku przy parkingu w Jeziorach. Po 10 minutach dotrzesz do Jeziora Góreckiego. Kontynuuj wędrówkę tym szlakiem. Dystans z parkingu do punktu z widokiem na Wyspę Zamkową wynosi 3,8 kilometra. Cała wycieczka zajmuje około trzech godzin.

Druga propozycja wędrówki to leśny spacer z widokiem na jezioro Kociótek. Jak wskazuje jego nazwa, jest to polodowcowy kocioł, który powstał na skutek działania wody



spływającej z dużą prędkością szczelinami lądolodu. Akwen oraz jego brzegi są objęte ścisłą ochroną, dlatego nie należy schodzić ze szlaku.

Spacer zacznij na parkingu pod Osową Górą, skąd w stronę jeziora Kociołek prowadzi niebieski szlak. Podczas wędrówki będziesz je mieć po lewej stronie. Kontynuuj wędrówkę niebieskim szlakiem – zrobisz sporą pętelkę i wrócisz do jeziora. Cały spacer zajmie 2–3 godziny, pokonasz 8 kilometrów.

- ATRAKCJE** » Arboretum w Kórniku (strona 15) – 24 km, 30 min samochodem
- W POBLIŻU:** » Łęgi Rogalińskie (strona 19) – 10 km, 15 min samochodem
- » Wieża widokowa na Szachtach – 14 km, 20 min samochodem



Muzeum ma kilka kondygnacji, trzeba liczyć się z chodzeniem po schodach.

MUZEUM POCZĄTKÓW PAŃSTWA POLSKIEGO W GNIEŹNIE

Historia Polski opowiedziana w bardzo ciekawy i przystępny sposób.

Jako dziecko zwiedzanie muzeum kojarzyłam tylko z nudnym spacerem między eksponatami, koniecznie w ciszy, po którym rodzice zabierali mnie w nagrodę do McDonalda. Na szczęście obecnie jest to dla mnie przeszłość. Jeśli jednak Ty masz podobne skojarzenia, koniecznie zajrzyj do Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie. Jestem pewna, że szybko zmienisz zdanie. Muzeum najlepiej zwiedzać w towarzystwie przewodnika – wtedy poznasz najciekawsze historie związane z eksponatami i anegdoty.

Historia gnieźnieńskiego muzeum sięga końca lat 40. XX wieku, kiedy w Gnieźnie prowadzono badania archeologiczne. W celu ochrony zabytków pozyskanych z wykopalisk powstała placówka muzealna – Oddział Muzeum Archeologicznego w Poznaniu. W 1966 roku, z okazji 1000-lecia państwowości polskiej, podjęto decyzję o utworzeniu w Gnieźnie kompleksu edukacyjno-sportowego, a w 1973 roku rozpoczęto jego budowę oraz powołano do życia samodzielną instytucję – Muzeum w Gnieźnie. W 1978 roku kompleks trzech budynków (liceum, muzeum oraz aula



Do Gniezna można dojechać z Poznania pociągiem lub autobusem. Blisko muzeum jest przystanek PKS. Po drugiej stronie ulicy Kostrzewskiego, naprzeciwko muzeum, znajduje się duży, bezpłatny parking.



Muzeum warto zwiedzać bez pośpiechu – zarezerwuj 2–3 godz.



Na stronie muzeum widnieje informacja, że należy mieć przy sobie książeczkę zdrowia psa.



www.muzeumgniezno.pl



widowiskowa) był już ukończony. Na otwarcie stałej ekspozycji *Początki państwa polskiego* trzeba było poczekać do 1 marca 1983 roku. Wówczas była to jedna z najnowocześniejszych wystaw w naszym kraju.

Obecnie w muzeum można zobaczyć sześć wystaw stałych oraz dwie czasowe, które zmieniają się co pół roku. Jeśli chcesz sprawdzić, czego dotyczy aktualna wystawa czasowa, zajrzyj na stronę muzeum.

Pierwszym przystankiem podczas zwiedzania muzeum jest wspomniana już wystawa *Początki państwa polskiego*. Można na niej zobaczyć zabytki (i ich repliki) z całego kraju, które pochodzą z okresu od X do XIII wieku. Dzięki nim przeniesiesz się w czasie do Polski za panowania dynastii Piastów, by zobaczyć, jak żyli nasi przodkowie i jakimi przedmiotami posługiwali się na co dzień.

Bardzo ciekawa jest także prezentowana na osobnej wystawie kolekcja ceramicznych płytek i kafli piecowych, które pokryte są wizerunkami świętych, ludzi i zwierząt, herbami rycerskimi, a także scenami z Biblii. Można tu znaleźć kafle z gryfem, z syreną o dwóch ogonach, a nawet jeden z jednorożcem. Na mnie natomiast największe wrażenie zrobiły obrazy XIX-wiecznych malarzy zaprezentowane na wystawie *Piastów malowane dzieje*. Usiadłam na kanapie naprzeciw jednego z dzieł i przyglądałam mu się przez dobre



kilkanaście minut. Bona i Cola też miały okazję chwilę pokontemplować, leżąc przy moich nogach.

Bardzo cieszy mnie fakt, że do muzeum można wejść z psem. Jeśli Twój towarzysz jest rasy niebezpiecznej, pamiętaj, by założyć mu kaganiec. Przed przyjazdem koniecznie zajrzyj na stronę muzeum i sprawdź godziny otwarcia oraz regulamin zwiedzania z psem.

Myślę, że to będzie niezapomniana przygoda!

ATRAKcje

» **Trakt Królewski** – szlak turystyczny w Gnieźnie

W Poblżu:

» **Muzeum Archeologiczne w Biskupinie** (strona 261) – 40 km, 30 min samochodem

» **Nad jeziorem Lednica** (strona 31) – 20 km, 20 min samochodem



Ścieżki są głównie piaszczyste, żwirowe
lub porośnięte trawą.

NAD JEZIOREM LEDNICA

Jezioro Lednica to miejsce, gdzie zgłębisz informacje na temat historii Polski, popłyniesz promem na wyspę, a nawet zobaczysz dawną wielkopolską wieś.

Wielkopolska to jedna z najbogatszych historycznie krain w Polsce. Nasłuchałam się o niej na lekcjach historii, wtedy jednak wiele faktów nie miało dla mnie większego znaczenia. Dzisiaj z ogromnym zainteresowaniem wracam w te miejsca, bo przypominam sobie wiele informacji i mogę odkrywać ten teren z zupełnie inną świadomością. Cieszy mnie też, że nawet w takie miejsca można zabrać ze sobą psy. Bona i Cola mają fajny spacer, a Łukasz i ja możemy nauczyć się czegoś nowego i przy okazji podziwiać naturę.

Ostrów Lednicki jest największą wyspą na jeziorze Lednica i ma ogromne znaczenie historyczne dla naszego kraju – to właśnie tam na przełomie IX i X wieku pierwsi władcy piastowscy wzniesli gród, który początkowo miał tylko 40 metrów średnicy. W X wieku wybudowano mosty łączące wyspę z lądem, a najdłuższy z nich liczył 610 metrów. Ich pozostałości do dziś można zobaczyć zarówno na wyspie, jak i na lądzie. Wiek X był czasem świetności Ostrowa Lednickiego, bo właśnie na tej wyspie mieściło się sakralne centrum państwa. Być może to tam został ochrzczony pierwszy władca Polski Mieszko I.

LOKALIZACJA:



DOJAZD I PARKING:

Do Lednogóry można dojechać pociągiem z Poznania. Przed każdym z wymienionych miejsc znajduje się bezpłatny parking dla zwiedzających.

CZAS ZWIEDZANIA:

Na zobaczenie wszystkich atrakcji można poświęcić cały dzień. Zwiedzanie wyspy zajmuje około 1,5 godz., Skarbcza z Ostrowa Lednickiego około 1 godz., a wizyta w skansenie trwa około 2 godz.

KOSZTY:



WAŻNE INFORMACJE:

Wyspę Ostrów Lednicki oraz Wielkopolski Park Etnograficzny można zwiedzać tylko w sezonie. Dokładnych informacji szukaj na stronie muzeum. Podczas zwiedzania psy powinny być na smyczy.

LINK:

lednicamuzeum.pl



Wykopaliska archeologiczne prowadzone na wyspie pozwoliły odkryć przedmioty kultu chrześcijańskiego, dobra luksusowe, militaria i przedmioty codziennego użytku pochodzące ze wspomnianego okresu. Najcenniejszym znaleziskiem na wyspie jest relikwiarz służący do przechowywania fragmentów Drzewa Krzyża Świętego, który można obejrzeć w muzeum – Skarbcu z Ostrowa Lednickiego. Oprócz relikwiarza w muzeum zobaczysz również inne interesujące przedmioty. Dla mnie najciekawszymi eksponatami były grzebień wykonany z kości słoniowej oraz biżuteria. Bardzo zaskoczyła mnie nowoczesna forma naszyjnika z kaptorgami, który został znaleziony na terenie średniowiecznego cmentarzyska. Pochowano w nim młodą kobietę, najprawdopodobniej była ona osobą należącą do elity społeczeństwa.

Zwiedzanie najlepiej rozpocząć od Skarbcza z Ostrowa Lednickiego, a następnie samochodem pojechać kawałek dalej do Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Prom na wyspę odpływa co 30 minut, o każdej pełnej godzinie i o wpół do kolejnej. Podłoga promu jest metalowa, więc latem może nagrzewać się do wysokich temperatur – miej to na uwadze, by Twój czworonożny przyjaciel nie poparzył sobie łapek.

Ostatnim przystankiem nad jeziorem Lednica jest Wielkopolski



Park Etnograficzny w Dziekanowicach. Skansen zajmuje powierzchnię 21 hektarów. Jego układ odwzorowuje charakter wielkopolskiej wsi z przełomu XVIII i XIX wieku. Zgromadzo tu około 60 obiektów z różnych regionów Wielkopolski, m.in. chaty, karcznię, kuźnię, kościół, kaplicę i wiele innych ciekawych budowli. W towarzystwie psa nie można wchodzić do wnętrza budynków, ale według mnie to w ogóle nie przeszkadza. Warto tu po prostu przyjść, pospacerować i przenieść się w czasie do dawnej wielkopolskiej wsi.



**ATRAKCJE
W POKLIŻU:**

- » **Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie** (strona 27) – 20 km, 20 min samochodem
- » **Muzeum Archeologiczne w Biskupinie** (strona 261) – 50 km, 40 min samochodem
- » **Skansen Miniatur Szlaku Piastowskiego** – 15 km, 15 min samochodem



Spacer odbywa się po raczej płaskim terenie. W mieście chodniki są brukowane, a ścieżki w parku piaszczyste.

ŁAGÓW

Perła ziemi lubuskiej, czyli niezwykle uroczą wieś położona nad dwoma jeziorami.

Łągów Lubuski to wieś położona na terenie Łagowsko-Sulęcińskiego Parku Krajobrazowego. Leży na wąskim przesmyku między dwoma jeziorami rynnowymi: Łagowskim oraz Ciecz (jego inna nazwa to Jezioro Trześniowskie). Miejscowość nazywana jest perłą ziemi lubuskiej, i to wcale nie na wyrost. Architektura nadgryziona zębem czasu w połączeniu z bliskością natury tworzy unikatowy klimat.

Sercem wsi jest powstały w XIV wieku gotycko-barokowy zamek Joannitów. Do XIX wieku był on własnością zakonu rycerskiego, później trafił w ręce prywatne. Przez lata był wielokrotnie przebudowywany. Dzisiaj mieszczą się tam hotel, restauracja oraz kawiarnia. Każde z tych miejsc jest psiolubne, jedynie na wieżę zamkową nie wejdiesz w towarzystwie swojego czworonoga.

Nieopodal zamku, nad jeziorem Ciecz, już w XVIII wieku utworzono niewielki (liczący 1,5 hektara) park zamkowy. Przy wejściu do niego rośnie najbardziej okazały buk pospolity, jaki w życiu widziałam – jego korona ma aż kilkanaście metrów średnicy! Drzewo jest objęte ochroną jako pomnik przyrody.

Przy promenadzie ciągnącej się wzdłuż jeziora znajduje się wejście do rezerwatu przyrody Nad Jeziorem Trześniowskim.



LOKALIZACJA:



DOJAZD I PARKING:

Do Łagowa można dojechać autobusami z Zielonej Góry lub Świebodzina. W centrum wsi Łągów Lubuski znajduje się kilka parkingów. Miejscowość jest na tyle mała, że wszędzie jest blisko, więc nawet jeśli zaparkujesz poza ścisłym centrum, to tego nie odczujesz.



CZAS ZWIEDZANIA:

Na spacer dookoła zamku należy zaplanować 1 godz. Wędrówka szlakiem wzdłuż wschodniego brzegu jeziora Ciecz do dzikiej plaży zajmie 30 min, a do Czarciego Zadka – dodatkowe 10 min.



KOSZTY:





Niestety rezerwat jest objęty ochroną ścisłą, więc nie możemy wejść na jego teren w towarzystwie psa. Nic jednak nie szkodzi – wschodni brzeg jeziora jest psiolubny (nie ma tam rezerwatów), a co najważniejsze, mniej oblegany przez turystów.

Ścieżka wzdłuż brzegu jeziora wiedzie przez las. Po drodze koniecznie uważaj na wystające korzenie drzew, bo bardzo łatwo się potknąć (oj, wiem, co mówię). Po 30 minutach spaceru dojdiesz do małej, dzikiej plaży, bardzo kameralnej, z pomostem wyposażonym w drabinkę. Czysta woda i piękno przyrody zachęcają do pływania (ja się nie powstrzymałam). Warto wiedzieć, że jezioro Ciecz jest najgłębszym

zbiornikiem wodnym w województwie lubuskim, a w Polsce zajmuje pod tym względem 10 miejsce. Plaża nie jest strzeżona, więc uważaj na siebie i swojego psiaka.

Kilkaset metrów na północ od plaży rośnie niezwykle drzewo nazywane Czarcim Zadkiem. Jest to jedno z miejsc ochoczo odwiedzanych przez turystów – takich drzew „z pupą” z pewnością wielu w Polsce nie mamy.

W sezonie wakacyjnym Łągów Lubuski przypomina mi moje rodzinne strony na Mazurach. Można tu popływać rowerem wodnym, kajakiem lub na desce SUP albo też wybrać się w rejs wycieczkowcem po jeziorze. Dookoła znajduje się sporo miejsc





noclegowych i kempingów przyjaznych psom. Myślę, że każdy znajdzie tu aktywność dla siebie.

Łągów to wieś tętniąca życiem i pełna ciekawej architektury. Ciasne uliczki są w sezonie zastawione stolikami, a że turystów nie brakuje, bywa tutaj tłoczno. Jeśli więc masz ochotę uciec od zgiełku i uliczek pełnych kawiarni, wystarczy schować się w parku krajobrazowym. Znajdziesz tam ciszę, spokój, wytchnienie i piękne widoki.



ATRAKCJE » „Zęby smoka” w Pniewie – 20 km, 30 min samochodem
W POBLIŻU: » Szlak Nenufarów w Lubrzy – 15 km, 15 min samochodem



Ścieżki w skansenie są piaszczyste oraz trawiaste.

MUZEUM ETNOGRA- FICZNE W ZIELONEJ GÓRZE-OCHLI

Spacer między zabytkami architektury ludowej, winoroślami i dawnymi tradycjami to prawdziwa podróż w czasie.

Ja i Łukasz kochamy odwiedzać skanseny. Urokliwe otoczenie, świeże powietrze, śpiew ptaków, dużo zieleni i bardzo fotogeniczne drewniane budowle od zawsze nas przyciągały. Nie nazwałabym nas miłośnikami tradycji czy historii, ale to nie znaczy, że nie lubimy poszerzać naszej wiedzy na ten temat.

Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze-Ochli powstało zaledwie cztery dekady temu, a dokładniej w 1982 roku, jednak historia skansenu sięga lat 60. XX wieku, kiedy w Zielonej Górze w Muzeum Ziemi Lubuskiej został utworzony dział etnograficzny ukierunkowany na kolekcjonowanie zabytków kultury ludowej. Następnie w Ochli, wtedy jeszcze wsi znajdującej się obok Zielonej Góry (dzisiaj Ochla jest dzielnicą miasta), powstał park etnograficzny; pierwszymi obiektami tam przeniesionymi były chałupa z Potrzebowa oraz wielobudynkowa zagroda z Korbielewa. W 1977 roku park został udostępniony do zwiedzania, a w 1982 roku skansen został samodzielną placówką i zyskał nazwę, która funkcjonuje do dziś: Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z siedzibą w Ochli.

LOKALIZACJA:



DOJAZD I PARKING:

Blisko skansenu zatrzymuje się autobus miejski. Bezpłatny parking znajduje się przed samym wejściem do muzeum.

CZAS ZWIEDZANIA:

Na spokojny spacer po skansenie wystarczą 2 godz.

KOSZTY:



WAŻNE INFORMACJE:

Podczas wydarzeń i imprez plenerowych odbywających się na terenie skansenu obowiązuje zakaz wprowadzania psów. Dаты wydarzeń można sprawdzić w kalendarzu na stronie internetowej muzeum.

LINK:

muzeumochla.pl



Powierzchnia muzeum liczy 13 hektarów, więc nie jest to duży skansen (największy w Polsce, w Sanoku, jest prawie trzy razy większy), ale można tu zobaczyć prawie 80 zabytków kultury ludowej wraz z wyposażeniem, które pochodzą z zachodniej Wielkopolski, Dolnego Śląska oraz Dolnych Łużyc. Najbardziej unikatowymi obiektami

w muzeum są XVIII-wieczna wieża winiarska z Budachowa oraz chałupa chłopska z Potrzebowa pochodząca z 1675 roku. Chałupa jest najstarszym budynkiem mieszkalnym na terenie skansenu. Znajdziesz tu również dwie drewniane dzwonnice, wspomnianą wcześniej zagrodę z Korbielewa w Wielkopolsce oraz zrekonstruowaną chałupę



z Bukowiny, wzorowaną na obiektach rumuńskich. Na terenie muzeum utworzona została także dydaktyczna ścieżka przyrodnicza.

W skansenie uprawiana jest winorośl, która latem dojrzewa w słońcu i której zbiory odbywają się jesienią. W czerwcu zakwita len, a na przełomie lipca i sierpnia odbywają się żniwa. Jest tu nawet zagroda z owcami, jednak w towarzystwie psa nie polecam się do niej zbliżać.

Skansen prezentuje się inaczej o każdej porze roku; my preferujemy zwiedzanie muzeów na otwartym powietrzu latem lub wczesną jesienią.

Podczas spaceru mieliśmy wrażenie, że cofnęliśmy się w czasie i przenieśliśmy na teren dawnej wsi, gdzie królowały naturalne materiały budowlane, takie jak drewno i słoma. Odetchnęliśmy i uspokoiliśmy nasze przebudźcowane zmysły.

ATRAKCJE

» Winnica Łukasz – 60 km, 40 min samochodem

W POKRĘTU:

» Jezioro Niesłysz – 60 km, 50 min samochodem

» Park Książęcy Zatonie (strona 43) – 10 km, 15 min samochodem

*Dalsza część książki dostępna w wersji
pełnej.*

